

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/102751,Bylem-swiadkiem-bestialstwa-Stlumiony-protest-w-Osrodku-Odosobnienia-w-Kwidzynie.html>



Teren Ośrodka Odosobnienia w Kwidzynie. Duża grupa mężczyzn spychana przez funkcjonariuszy w kierunku kompleksu budynków, 14 VIII 1982 r. (fot. z zasobu IPN)

ARTYKUŁ

„Byłem świadkiem bestialstwa”. Stłumiony protest w Ośrodku Odosobnienia w Kwidzynie w 1982 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: WOJCIECH KUJAWA 14.08.2023

14 sierpnia, służba więzienna odmówiła wpuszczenia na teren ośrodka rodzin

przybyłych na widzenie. Wybuchł bunt. Osadzeni wyszli na plac i domagali się zgody na spotkanie z najbliższymi. W odpowiedzi władza przystąpiła do brutalnej pacyfikacji ośrodka.

Ośrodek Odosobnienia w Kwidzynie powstał na mocy decyzji ministra sprawiedliwości z 24 marca 1982 r. i zaczął funkcjonować 4 kwietnia tego roku. Utworzono go na terenie zakładu karnego, który wzniesiono w połowie lat siedemdziesiątych na potrzeby Ośrodka Pracy Skazanych przeznaczonego dla Zakładów Celulozowo-Papierniczych. Władze przetrzymywały w nim około 150 zakładowych i regionalnych działaczy „Solidarności”.

Służba więzienna odmówiła wpuszczenia na teren ośrodka rodzin przybyłych na widzenie. Wybuchł bunt. Osadzeni wyszli na plac i domagali się zgody na spotkanie z najbliższymi.

14 sierpnia osadzeni zorganizowali w ośrodku akcję protestacyjną, która została brutalnie stłumiona przez milicję i straż więzienną. Bezpośrednią przyczyną wydarzeń było nieudzielenie zgody na widzenia z rodzinami w dniu odwiedzin i niewpuszczenie ich na teren ośrodka.

Do lipca 1982 r. widzenia z rodzinami odbywały się raz w miesiącu przez jedną godzinę, aczkolwiek na prośbę internowanego komendant mógł przedłużyć spotkanie. Latem 1982 r., z uwagi na zwiększoną liczbę osadzonych w ośrodku, komendant Stefan Mikołajczyk przychylił się do ich wniosku o zorganizowanie zbiorowych widzeń. Pierwsze takie spotkanie z rodzinami odbyło się 7 sierpnia. Podczas wieczornego apelu okazało się, że jeden z internowanych, Mirosław Andrzejewski, wykorzystał sytuację i uciekł z ośrodka. Wydarzenie to nadszarpięło zaufanie władz do dotychczasowego komendanta. Na stanowisku zastąpił go mniej ugodowy Juliusz Pobłocki, który odrzucił możliwość zbiorowych widzeń.



Cela w Ośrodku Odosobnienia w Kwidzynie. W centrum mężczyzna usuwający ze ściany znak Kotwicy. Po lewej stronie, u góry, widoczny napis: „Solidarność”. Na dole widoczne są fragmenty pryczy więziennej. W lewym dolnym rogu fragment twarzy funkcjonariusza w stopniu podporucznika, sierpień 1982 r. (fot. z zasobu IPN)

W obronie swoich praw

W związku z tą decyzją, 14 sierpnia, służba więzienna odmówiła wpuszczenia na teren ośrodka rodzin przybyłych na widzenie. Wybuchł bunt.

Osadzeni rozpoczęli protest głodowy, a dzięki nagłośnieniu sprawy przez Radio Wolna Europa, uzyskali pomoc Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Osadzeni wyszli na plac i domagali się zgody na spotkanie z najbliższymi. W odpowiedzi władza przystąpiła do

pacyfikacji ośrodka. Tłumienie protestu, rozpoczęte około godz. 13.00, trwało do północy.

Do polewania internowanych wykorzystano motopompę strażacką, aczkolwiek sami strażacy odmówili udziału w pacyfikacji.

Komendant Straży Pożarnej w Kwidzynie, Roman Gołuch, wspominał:

„Wjechałem na teren obozu. Miejscowa straż stała już z hydrantami na dziedzińcu. Strażnicy wpychali internowanych do pawilonów. Jakiś człowiek stał na dachu. Dwóch milicjantów ściągnęło go stamtąd i zaczęło bić. Pała, kop, pała, kop. Maltretowali strasznie. Moi chłopcy zaczęli płakać. Widok pokrwawionych ludzi i znęcających się nad nimi milicjantów przekraczał powoli granice mojej wytrzymałości. Widziałem w życiu wiele nieszczęść, ale wszystko to były wypadki losowe. Tym razem byłem świadkiem bestialstwa”¹.

Osadzeni byli maltretowani pałkami, kopani, szczuci psami i polewani wodą. Po brutalnym zepchnięciu ich z placu do pawilonu, bicie rozpoczęło się od nowa. Kilkunastoosobowe grupy funkcjonariuszy wchodziły do cel i katowały przebywających w nich mężczyzn, niszczyły rzeczy prywatne oraz symbole związkowe i religijne.



Ogrodzenie w Ośrodku Odosobnienia w Kwidzynie. Przy wyciętej w siatce dziurze, z lewej strony, stoją funkcjonariusze w kaskach. Jeden z nich, prawdopodobnie węzem pożarowym, polewa wodą stojących po drugiej stronie mężczyzn, 14 VIII 1982 r. (fot. z zasobu IPN)



Akcja protestacyjna w Ośrodku Odosobnienia w Kwidzynie w dniu 14 VIII 1982 roku, w okresie trwania stanu wojennego (fot. z zasobu IPN)



Cela w Ośrodku Odosobnienia w Kwidzynie. W centrum mężczyzna usuwający ze ściany znak Kotwicy. Po lewej stronie, u góry, widoczny napis: „Solidarność”. Na dole widoczne są fragmenty pryczy więziennej. W lewym dolnym rogu fragment twarzy funkcjonariusza w stopniu podporucznika, sierpień 1982 r. (fot. z zasobu IPN)

Internowany w Kwidzynie Władysław Kałudziński wspominał:

„Byli uzbrojeni tak jak ZOMO, w tarcze i pałki. Zepchnęli nas wszystkich do pawilonów. Wewnątrz robili nam ścieżki zdrowia, bili pałkami i kopali. Zostałem pobity do nieprzytomności. Wtedy jeszcze polewano mnie wodą i robiono zdjęcia. Potem zostałem przewieziony do szpitala. Dopiero tam się ocknąłem”².

Kara dla ofiar

W wyniku akcji ucierpiało kilkadziesiąt osób. Najciężej rannym udzielono pomocy w kwidzyńskim szpitalu. Następnego dnia osadzeni rozpoczęli protest głodowy, a dzięki nagłośnieniu sprawy, m.in. przez Radio Wolna Europa, uzyskali pomoc Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Jednocześnie siedmiu internowanych zostało oskarżonych o... napaść na funkcjonariuszy milicji.

23 maja 1983 r. Sąd Wojewódzki w Elblągu wydał wyrok: Mirosław Duszak, Zygmunt Goławski i Adam Kozaczyński – 2 lata pozbawienia wolności, Andrzej Bober – 1,5 roku, Władysław Kałudziński – 1 rok, Radosław Sarnicki – 1 rok i 9 miesięcy (w zawieszeniu). Sprawa Andrzeja Goławskiego z uwagi na jego zły stan zdrowia po pobiciu przez funkcjonariuszy została wyłączona do osobnego postępowania. W sierpniu 1983 r. sąd na podstawie amnestii z 21 lipca 1983 r. umorzył postępowanie wobec skazanych. Równocześnie na podstawie tej samej ustawy umorzył postępowanie wobec funkcjonariuszy pacyfikujących ośrodki i katujących osoby w nim internowane. Sprawcy bestialskiego pobicia nie zostali ukarani.

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

¹ Cytat za: <https://www.wprost.pl/339350/pala-kop-pala-kop-maltretowali-strasznie-chlopcy-zaczeli-pl.html?fbclid=IwAR2ZrUOmVRpVAYRkoHX2lqvSwu0mR0INxx9Bh4Yn5O5IYErXNyQhM-msvBQ>

² Cytat za: https://dzieje.pl/aktualnosci/30-rocznica-pacyfikacji-protestu-internowanych-w-kwidzynie?fbclid=IwAR0GRjADvxNPDoxZ5_tjDKIQ7Q463zbXSwjZMxtYgXIDId4RYvoZeHXP3Ok

COFNIJ SIĘ